Upłatę pocztowr uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.702

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 20. (65) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 18 maja 1930. Rok II.

Osądźcie sami.

Niedzielne wypadki na wiecu posła Zygmunta Żuławskiego proszą się same o postawienie ich jasno przed oczy społeczeństwa.

Grupka legjonistów w liczbie 8-miu ludzi obecna na wiecu w chwili gdy poseł Żuławski użył obraźliwych wyrazów pod adresem rządu Marszałka Piłsudskiego, wzniosła okrzyk na cześć Wodza i z pieśnią „Pierwszej Brygady" wycofywała się z wiecu. W tym momencie bojówkarze pepesowscy rzucili się na nich z pałkami i nożami, w wyniku czego lekarz ustalił rany cięte i bite.

Gdybyśmy byli ludźmi odruchu, bylibyśmy rannych przedstawili licznie zebranym w kinie „Palace" na odczycie inż. Jędrzeja Moraczewskiego kolegom ze Związków byłych wojskowych i wezwali do odwetu. Od wymiaru zasłużonej kary nie uwolniłaby pałkarzy, znęcających się nad słabszymi liczebnie i przeważnie bezbronnemi, nawet policja.

Jesteśmy jednak ludźmi wychowanymi w twardej szkole Komendanta, dalekiemi od chęci szerzenia zamętu przez warcholskie postępowanie. Przyznajemy szczerze: walczymy w imię wielkich idei Komendanta o duszę społeczeństwa polskiego z rozwielmożnionym bandytyzmem politycznym.

Sprawę naszych pokrzywdzonych fizycznie i moralnie kolegów — moralnie dla tego, że krzywda spotkała ich od ludzi mieniących się reprezentantami klasy robotniczej, do której pobici sami należą — oddajemy pod sąd opinji ogółu robotniczego, z którym nas Legjonistów od lat łączy wiele serdecznych węzłów. Przetrwaliśmy wspólnie wiele chwil pięknych i smutnych, staliśmy razem ramię przy ramieniu w chwilach ciężkich dla nas walczących o silną Polskę demokratyczną i dla klasy robotniczej. I dlatego dziś kołaczemy do sumień Waszych i prosimy: osądźcie sami!

Czy my Legjoniści mieliśmy prawo zaprotestować, gdy w naszej obecności krzykacz

polityczny, znany ze swej nienawiści do Józefa Piłsudskiego, wyraża się o nim obelżywie?

Czy sposób protestu wyrażający s ę okrzykiem na cześć „Wodza Narodu", którego trybun socjalizmu polskiego Ignacy Daszyński nazwał Wielkim Człowiekiem w Polsce, i w zaśpiewaniu „Pierwszej Brygady", pieśni, która była świadkiem naszych dni ofiarnego trudu i chwały i którą wyście tak często razem z nami w ważniejszych chwilach śpiewali, było zniewagą dla wiecujących?

Czy znęcanie się przez pałkarzy Haluchowych nad słabszemi liczebnie i już słaniającymi się od odniesionych razów legjonistami robotnikami jest godne szczytnych tradycyj dawnej P. P. S., wykuwającej w więzieniach i pod pałkami ciemiężycieli lepszą dolę ludu polskiego, i czy nie plami honoru robotnika borysławskiego?

Odpowiedzcie w sercach Waszych!

Mieczysław Żuławski.

Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski.

O fundusz wiertniczy

(„Nafta")

W budżecie Państwa na rok 193 31 Ministerstwo Przemysłu i Handlu wstawiło sumę 750.000 złotych na popieranie wiertnictwa. Poraz pierwszy od wielu lat zdecydowano się z pieniędzy podatkowych przeznaczyć pewną kwotę na ratowanie upadającego przemysłu naftowego.

Na konieczność utworzenia państwowego funduszu wiertniczego zwracaliśmy uwagę niejednokrotnie na łamach „Nafty", jak również w memorjałach przedkładanych rządowi. Sprawa ta nabrała nawet pewnej ostrości w okresie tworzenia Syndykatu Naftowego, gdy na konferencjach w Ministerstwie nasi reprezentanci zastępowali tezę, iż z części sum, pozostałych z podwyżki cen produktów naftowych podwyżki wprowadzonej przez Syndykat, stworzyć należy fundusz wiertniczy, będący własnością Państwa, a rozdzielany przy współudziale zastępców krajowych producentów ropy.

Teza nasza nie utrzymała się. Powstał „Pionier" jako własność wielkich firm skartelizowanych, przy minimalnym wpływie czynnika rządowego na dysponowanie funduszami „Pioniera" i przy zupełnem odsunięciu polskich przemysłowców naftowych.

Działalność „Pioniera" jest, jak wiadomo bardzo nikła. Instytucja ta robi wrażenie jak gdyby sparaliżowanej odśrodkowemi tendencjami poszczególnych spólników. To też polski świat naftowy przestał wiązać jakiekolwiek nadzieje z „Pionierem" i uwagę swoją zwraca w stronę państwowego funduszu wiertniczego, który w razie umiejętnego zużytkowania może i powinien być znacznie powiększony w następnych latach budżetowych.

Kto ma dysponować funduszem wiertniczym? Oczywiście Państwo, bo to są pieniądze podatkowe.

Państwo musi jednak posłużyć się przy dystrybucji tych pieniędzy pomocą istniejących organizacyj przemysłu naftowego.

I tu stajemy wobec zagadnienia, kto w tym wypadku ma mieć głos decydujący: firmy zagraniczne, czy polscy przemysłowcy naftowi? Zjawiają się bowiem tendencje, aby uchwalone w budżecie 750.000 złotych przelać do „Pioniera". Nie możemy zgodzić się na takie rozwiązanie tej sprawy. „Pionier" posiada dość własnych funduszów, których nie potrafił należycie uruchomić dla celów wiertnictwa, lokując poważną część swego kapitału w formie kredytu, udzielonego wielkim firmom naftowym. Mniejsi przemysłowcy naftowi siłą rzeczy przestali się patrzeć w tamtą stronę, pozostawiając „Pioniera" jego własnemu losowi. Ale skąd dochodzimy do tego, aby zasilać wegetujący organizm tej instytucji pieniądzmi polskich podatników?

Musimy tu wyraźnie powiedzeć: Polscy przemysłowcy naftowi nie mają najmniejszego zaufania do sfer kierujących Syndykatem naftowym, którego ekspozyturą jest „Pionier". W ciężkim trudzie, wśród wielu przeciwieństw zdołali oni wytworzyć własne instytucje finansowe i reprezentacyjne. W oparciu o te instytucje, w oparciu przedewszystkiem o „Polmin", winien rząd stworzyć celową organizację państwowego funduszu wiertniczego.

Obcych protektorów i dobrodziejów za nasze własne pieniądze nam nie trzeba.

„Likwidacja"- i co potem?

Na pierwszą wiadomość o wniesieniu petycji o zwołanie sesji sejmowej — endecja zaczyna znów judzić.

Oto jej organ naczelny „Gazeta Warszawska" wzywa centrolewych sojuszników, by ani chwili nie myśleli o jakichkolwiek sprawach gospodarczych, lecz natychmiast po zebraniu się sesji wystąpiła do walki politycznej przeciwko Rządowi.

Trzeba bowiem — pisze Gazeta Warszawska"— zdawać sobie sprawę z dwóch rzeczy : — sprawa p. Czechowicza to zagadnienie prawa kontroli sejmu nad wydatkami, — obecność p. Prystora w rządzie to odebranie sejmowi prawa usuwania ministrów. Gdyby sejm, zebraws y się obecnie nie upomniał się zaraz o te dwa kardynalne swoje uprawnienia — kontrolę nad wydatkami i usuwania ministrów,- to stworzyłby „precedens", przez który zniweczyłby sam siebie i zawiódł zaufanie społeczeństwa . . .

A więc „Gazeta Warszawska" propaguje w dalszym ciągu walkę o „likwidację systemu pomajowego". nie oglądając się zgoła na skutki gospodarcze, jakie pociągnąć za sobą musiałoby pogłębianie kryzysu gospodarczego przez wywoływanie nowego kryzysu politycznego.

T. zw. „likwidacja"— to hasło czysto negatywne. Ani endecja ani lewica ani nikt i nigdzie nie powiedział jeszcze, co miałoby nastąpić po owej „likwidacji".

XII. Zjazd Gazowników i Wodociągowców Pol. w Drohobyczu.

Dnia 8 maja 1930. r. rozpoczęły się obrady XII. Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich w Drohobyczu. Na Zjazd przybyli licznie gazownicy i wodociągowcy ze wszystkich stron Polski oraz przedstawiciele przemysłu naftowego, węglowego i metalowego. Podkreślić należy wybitny udział reprezentantów rządu oraz świata naukowego. Zjazd zgromadził ogółem przeszło 200 osób.

O godzinie czwartej popołudniu zapełniać zaczęli uczestnicy Zjazdu pięknie udekorowaną salę marmurową Ratusza, w której nastąpić miało otwarcie Zjazdu. Wśród przybyłych zauważyliśmy reprezentantów Rządu w osobach inż. Rudolfa, majora Kandla, Dra Derynga (Min. Spraw wewn.) inż. Friedberga i Dra Wróblewskiego (Min. Przem. i Handlu) starostę Porembalskiego Naczelnika Urzędu Górniczego Dra Markiewicza, wiceprezydenta miasta Warszawy inż. Błędowskiego, Prezesa Zarządu Wodociągów i kanalizacji m. Warszawy senatora Koernera członka Zarządu Gazowni m. Warszawy prof. Szczypiórskiego, Prof. Politechniki Lwowskiej prof. Witkiewicza, Prezesa inż. Reutta, pozatem reprezentantów Kraj. Towarzystwa Naftowego, Pol. Twa Politechnicznego, Związku Polskich Elektrowni, i w. i.

Przed przystąpieniem do porządku obrad zabrał głos Dyr. Żardecki i w dłuższem przemówieniu skreślił zasługi prezesa Zrzeszenia Gązowników Wodociągowców dyr. Świerczewskiego, który obchodził właśnie 40-lecie swej pracy na polu gazownictwa.

Zebrani zgotowali dyr. Świerczewskiemu długotrwałą i gorącą owację.

Prezes Świerczewski głęboko wzruszony podziękował za wyrazy uznania dla jego pracy, którą kontynuował zawsze jedynie pod kątem widzenia interesu Państwa, poczem powitał zebranych na Zjeździe przedstawicieli Władz, świata naukowego i przemysłu, wygłaszając dłuższe przemówienie w którem podkreślił, cel obecnego Zjazdu odbywającego się pod hasłem zastąpienia węgla innemi surowcami jak gazem ziemnym, wodą, torfem i t. p.

Następnie dokonano wyboru Prezydjum Zjazdu, w skład którego weszli: pp. inż. Świerczewski, starosta Porembalski, inż. Reutt, Dr. Błędowski, Dr. Tuchowski, Senator Koerner, inż. Dażwański, dyr. Biluchowski, inż. Karpiński, inż. Wandycz, inż. Wieleżyński, inż. S. Sulimirski, oraz przedstawiciele Instytutu Wodociągowo-kanalizacyjnego i członkowie Zarządu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich i Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągów w Państwie Polskiem. Na sekretarzy Zjazdu wybrano pp. inż J. Czaplicką, inż. S. Sulimirskiego, inż. J. Konopkę, A. Myszkowskiego. Następnie uchwalił Zjazd wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Marszałka Polski J. Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów Sławka, Min. Przemysłu i Handlu inż Kwiatkowskiego, Min. Spraw Wewnętrznych Józefskiego i Min. Robót Publicznych prof. Matakiewicza.

Nastąpiły przemówienia delegatów: imieniem p. Wojewody Lwowskiego witał Zjazd Starosta Porembalski, im. Min. Spraw Wewn. inż. Rudolf, im. Ministerstwa Przem. i Handlu inż. Friedberg, im. miasta Drohobycza prezes Reutt, im. miasta Warszawy v. prezes Błędowski, Izby Pracowawców Przem. Naftowego dyr. Biluchowski, im Kraj. Twa Naftowego Dr. Schatzel, Stow. Pol. Inz. Przem. Naft. inż. Karpiński, jako poseł ziemi drohobyckiej powitał Zjazd Dr. Wojciechowski, poczem przemówienia powitalne wygłosili prof. Kling, (Chem. Instytut Badawczy), prof. Witkiewicz (politechnika lwowska) inż Seifert (Izba Przemysłowo Handlowa Kraków) inż. Zarzecki (Związek Pol. Producentów Raf. Olejów Mineralnych) inż. Piekarski (Instytut Wodociągowo-kanalizacyjny) inż Dziewoński (Związek Elektrowni Polskich) inż Żardecki (Centralny związek przemysłowców m. Lwowa) Dr Deryng (Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych) inż Aleksandrowicz (Polskie Two Politechniczne).

Po przemówieniach powitalnych złożył Zarząd Zrzeszenia sprawozdanie z wykonania uchwał z XII. Zjazdu, odbytego w ubiegłym roku w Poznaniu. Na tem zakończono część oficjalną Zjazdu i przystąpiono do obrad, które otwarte zostały referatem prof. Witkiewicza pod tytułem: Gaz ziemny jako źródło energji. Tegoż dnia wygłosili referaty panowie: inż Wandycz „Na pograniczu węgla i ropy" inż Reutt: „Wodociągi miasta Drohobycza" Dr. inż Szulce: „O technicznej stronie gazociągów dalekosiężnych".

DRUGI DZIEŃ Zjazdu rozpoczął się zebraniem plenarnem, na którem prezes Swierczewski w serdecznych słowach przywitał przybyłego w dniu tym na Zjazd delegata Związku Gazowników i Wodociągowców w Czechosłowacji inż F. Feruna. Po przeprowadzeniu dyskusji nad referatami wygłoszonemi w pierwszym dniu Zjazdu rozpoczęły się obrady w sekcjach. W sekcji gazowej wygłosili referaty inż Konopka p. t. „O budowie gazociągów dalekosiężnych

Logicznie rzeczy biorąc należałoby się spodziewać, że ten kto pragnie „likwidacji systemu pomajowego", ten równocześnie pożąda powrotu do „systemu przedmajowego".

A więc po „likwidacji" pp. Bartla, Świtalskiego, Sławka — miałby nastąpić . . . powrót do Witosa, który jest nieuchronnym wyrazem „systemu przedmajowego".

A więc znowu — powrót do targów i przetargów kuluarowych, do „klucza partyjnego", z którego wyskakują kandydaci na ministrów z nieprawdziwego zdarzenia.

Powrót do poniewierania majestatu Rzeczypospolitej i jej Rządu po wszystkich zakamarkach intrygi partyjnej, nasycanie wiecznie głodnego gardła partyjnych apetytów.

Ale, mówiąc prawdę, tego „ideału" nie wysuwa nikt,— ani organy endeckie ani organy centrolewu.

Prasa endecka w chwilach szczerości, zwłaszcza wtedy, gdy zwraca się do młodzieży, mówi nie o powrocie do „systemu przedmajowego", ale — o faszyzmie.

„Robotnik" i inne organy centrolewu deklamują o „prawie", o „praworządności" — ale żaden z odpowiedzialnych organów prasy nie zająknie się o powrocie do „systemu przedmajowego".

A więc, cóż ma nastąpić po „likwidacji", którą wysuwają zgodnie „Robotnik" i „Gazeta Warszawska"?

Odpowiedzi na to nie słychać.

Nikt i nigdzie nie próbował nawet naszkicować zarysu takiego „systemu", który miałby nastąpić po likwidacji „systemu pomajowego".

Czy ma to być faszyzm, jak tego chce „Gazeta Warszawska",— czy socjalizm, jak tego chce „Robotnik",— czy jakiś bliżej nieokreślony „demokratyzm", jak tego domaga się „Tydzień" p. Thugutta.— tego nikt nie wie;— ani endecja, ani PPS-CKW, ani p. Thugutt

Zepchnięcie Państwa w przepaść bezwładu i anarchji — oto narazie ideał „obojga opozycji".

Asper.

Czy nie błędne drogi ?

W sprawie zamieszczonego pod tym tytułem artykułu, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Nie! Odpowiadamy na artykuł pod powyższym tytułem w ostatnim numerze „Echa". Zachodzi tu tylko pewne nieporozumienie z powodu nomenklatury. Ochronka Polska w Tustanowicach jest właściwie przedszkolem. Ta jednakże nazwa nie jest używana. Od lat mówiło się i mówi tylko „Ochronka polska". Otóż ta Ochronka t. j. przedszkole jest położona tuż przy drodze Truskawieckiej, tworzącej w tem miejscu coś w rodzaju szkarpy, tak że domy leżą poniżej. Droga ta jest bardzo w lecie uczęszczana a za każdem autem, za każdym wozem przedszkole ginie w tumanach kurzu. Przed domem tym jest mały ogródek, na którym bawi się 60 — 80 dzieci dziennie. Jak te dzieci wyglądają po przejeździe auta to nietrzeba mówić. Z konieczności więc mieszczą się dzieci w dwóch pokojach, a właściwie duszą. Niejednokrotnie bowiem w ławce na 4. dzieci mieści się 8. Już z tego widać, że to przedszkole zupełnie nie daje tego, czego się od takiej instytucji żąda.—

Otóż tem przedszkolem nikt się jakoś długi czas nie zajmował, podobnie zresztą, jak nie zbyt intenzywnie myślano o Ochronce św. Barbary, która wyjście z martwego punktu zawdzięcza tylko nowemu Zarządowi. Dawna zdawkowość w pracy społecznej zmieniła się w ostatnich czasach na pracę więcej systematyczną. Bezpośrednie zetknięcie się z warunkami pracy społecznej wykazało kolosalne zaniedbanie w tej dziedzinie tak, że nawet długa praca niezdoła tak szybko wyrównać tych braków. Uświadomiono sobie, że praca społeczna to nie sentyment, ale obowiązek. Dzisiejsze czasy też znamienuje rozwój tej dziedziny co i w naszem Zagłębiu jest widoczne.

Wszak przed wojną nie było tu ani Ochronki św. Barbary, ani przedszkola w Tustanowicach, a już nie mówimy o Domu dla niemowląt, czy poradni dla matek, a przecież trudno pomyśleć nawet aby te instytucje nie były piekącą potrzebą. A złoto przelewało się.

Przedstawione wyżej stosunki w przedszkolu w Tustanowicach skłoniły grono osób stykających się częściej z przedszkolem do pracy. Poszczególne życzenia na tem polu i usiłowania znalazły wreszcie w zeszłym roku wyraz w Komitecie, który się nazwał „Komitetem budowy Ochronki polskiej w Tustanowicach". Dlaczego nie przedszkola? Ot tak jakoś. W komitecie tym zasiadają przedewszystkiem rodzice, wysyłający swe dzieci do przedszkola. Komitet ten podzielił się na dwie sekcje. Jedna zajmuje się starą ochronką przedszkolem tzn. bieżącemi potrzebami, i tu dają się odczuć dobroczynne skutki działalności Związku Pracy Ob. Kobiet w Borysławiu, który objął opiekę nad przedszkolem. Druga sekcja ma za zadanie zasadniczą zmianę obecnych warunków przedszkola na lepsze.—

Beznadziejność ustąpiła miejsce wierze w lepszą i niedaleką przyszłość, wierze opartej na przesłankach realnych.—

Oto budynek przedszkola własność gminy Tustanowice ma być zamieniony na mieszkania. Wzamian Gmina przydziela odpowiedni teren na tłoce gminnej koło kopalni „Glinik" oraz daje odpowiednią subwencję w wysokości wartości odstąpionego budynku. Główny nacisk kładzie się na teren tj. przestrzeń dla dzieci, aby mogły swobodnie korzystać z powietrza i słońca.—

Jeśli się uwzględni teren bezpłatny, plany budowy sprządzony bezinteresownie przez p. inżyniera F. Skoryka, subwencję gminną, będącą zresztą tylko pewnego rodzaju „odstępnem", wreszcie skromne rozmiary budynku a przy tem możność nabycia taniej cegły w cegielni w Tustanowicach, to przystąpienie do budowy tej placówki ze strony wspomnianego Komitetu nie przedstawi się wcale jako „mierzenie sił na zamiary". A przeciwstawieniem tego nie może być w tym wypadku zasada „zestrzelmy myśli w jedno ognisko".—

Potrzebną jest ochronka i trudno się obejść bez przedszkola. Te dwie instytucje bowiem uzupełniają się właściwie i dlatego nie można tu mówić o „fatalnym indywidualizmie", ani o „tendencjach odśrodkowych".—

Artykuł niniejszy ma na celu tylko wyjaśnienie pewnych niedomówień pierwszego artykułu. Z ogólnymi bowiem myślami poruszanymi w artykule „Czy nie błędne drogi" godzimy się w całej pełni.

Sport.

Strzelec- Kadimah (5:3 2:2.) Spotkanie to, które nastąpiło wobec licznie bardzo zebranej publiczności w ub. niedzielę a przeznaczone na dochód P.Z. P.N., wykazało ładną formę obu drużyn przy lekkiej przewadze, w drugiej zwłaszcza połowie, Strzelca. Tempo gry było ostre. Bramki dla Strzelca zdobyli; Szott 2. Kral 2. Salo 1 z rzutu karnego, dla Kadimahu zaś Ockerman 2, Wekselberg 1. Poprzedziło te zawody spotkanie

U.K.S. Pidhirja - R.K.S. Słońce (8:1 4:1) które zaznaczyło kolosalny dystans w poziomie gry przeciwników a wynik mógł być jeszcze smutniejszy, gdyby nie wyraźnie lekcewarzenie sobie słabego przeciwnika. Jedyną bramkę honorową uzyskało Słońce z rzutu karnego.

w polskich zagłębiach węglowych" Dr Jamroz: „Warunki bezpieczeństwa gazociągów" inż Żardecki „Zastosowanie gazu ziemnego we Lwowie". W sekcji wodociągowej wygłosili referaty: inż A. Kołitowski. „Fabrykacja rur żelaznych i sposoby ich łączeń" inż Piekarski: „Rury betonowe wykonywane sposobem odśrodkowym", inż Pomorski: „Stosowanie betonów budowy kanałów, inż Skoraszewski: „Spady i spody kanałów".

O godz. 13-ej udali się uczestnicy Zjazdu autobusami do Truskawca, gdzie byli podejmowani przez Izbę Pracodawców Przemysłu Naftowego śniadaniem. S. A. „Gazolina" demonstrowała tutaj samochód ciężarowy pędzony gazem ziemnym. Śniadanie ciągnęło się do godz. 15-ej poczem uczestnicy Zjazdu udali się autobusami do Borysławia gdzie zwiedzili kopalnie „Bitumen I. Bitumen II." firmy „Galicja". „Arkadja" firmy „Małopolska", gazoliniarnię węglową „Gracja", i gazoliniarnię kompresyjną Ski akc. „Gazolina", oraz Eelektrownię firmy „Premier". Wycieczkę oprowadzali i udzielali wyczerpujących wyjaśnień pp. inż. Styczeń, inż. Bielski, inż. Boj, Łodziński, Karpiński, Moszyński, Reguła, Sierosławski, Psarski.

Po powrocie z Borysławia edbyła się o godz. 21-ej w sali restauracyjnej Zakładu Zdrojowego w Truskawcu wspólna wieczerza, która zgromadziła prawie wszystkich uczestników Zjazdu. Podczas wieczerzy wygłoszono szereg toastów, w których podkreślono duże znaczenie obecnego Zjazdu który nawiązał kontakt zainterasowanych kół technicznych.

Trzeci dzień Zjazdu rozpoczął się obradami w sekcjach. W sekcji gazowej wygłosili referaty inż. Piwoński „O próbach rozkładu gazu ziemnego i gazolu w aparatach gazowni lwowskiej" Dr. Tomasik: Chlorowanie gazu ziemnego, inż. Seifert; „Bilans cieplny gazowni krakowskiej", inż. Klimczak: „O zastosowaniu koksu w gazowniach i poza gazowniami", w sekcji wodociągowej wygłosili referaty: Inż. Piotrowski: „Badanie sprawności pomp odśrodkowych", inż. Skoraszewski: „Stosowanie dołów gnilnych w kanalizacji miejscowej", oraz inż. Z. Rudolf. „Stosunkowe ilości straconego tlenu oraz tlenu pochłoniętego z atmozfery jako podstawy do określenia stopnia zanieczyszczenia rzek".

O godz. 13-ej udali się uczestnicy Zjazdu do rafinerji nafty „Polmin". W kasynie rafinerji podejmowani byli uczestnicy Zjazdu śniadaniem, poczem oprowadzani przez miejscowych inżynierów zwiedzili kompleks urządzeń rafineryjnych. Po powrocie z wycieczki odbyło się o godz. 17-ej Walne Zebranie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, oraz bezpośrednio potem Walne Zebranie Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem. Na porządku obrad zebrani poza sprawozdaniami Zarządu uchwaleniem budżetu i wyborem nowego Zarządu (w tym samym składzie) wymienić należy uchwałę o uruchomieniu kursów dokształcających dla gazmistrzów, które rozpoczną się już 16. maja w Bydgoszczy. Projektowane jest równierz utworzenie trzyletniego studjum dla techników i instalatorów gazowych. Ostatni dzień Zjazdu rozpoczął się zebraniem plenarnem na którym wygłosili referaty: inż. Krzyszkiewicz: „Projekt tablicy normalizacyjnej gazów technicznych palnych", inż. Psarski: „Znaczenie gazoliniarni absorbcyjnej dla fabryki gazu węglowego", oraz inż. Deryng: Rola gazownictwa w rozwoju i postępie ogólnej gospodarki węglowej", inż. Rabczewski odczytał rezolucje proponowane przez sekcję wodociągową oraz dyr. Seifert rezolucję sekcji gazowej. W rezolucjach tych poza postulatami dotyczącemi szczegółów gospodarki w gazowniach i zakładach wodociągowych stwierdził Zjazd doniosłe znaczenie zagadnienia gazyfikacji Polski i zalecił potrzebę nawiązania w dalszych pracach ścisłego kontaktu między kołami technicznemi gazownictwa węglowego i ziemnego.

W końcu prezes Świerczewski w dłuższem przemówieniu przedstawił wyniki obrad stwierdzając wysoki poziom referatów znakomitą organizację Zjazdu i w serdecznych słowach podziękował za tak liczny udział i wybitną współpracę Władz, Instytucyj i organizacyj miejscowych oraz świata naukowego w pracach Zjazdu i wyraził życzenia aby następny Zjazd, który odbędzie się za rok w Warszawie stał również na tym poziomie co obecny i stanowił dalszy etap tak pięknie zapoczątkowanej współpracy.—

Po zamknięciu Zjazdu zebrali się uczestnicy Zjazdu przed Ratuszem skąd udano się autobusami do Daszawy. Tutaj w sali Domu Ludowego podejmowała uczestników Zjazdu śniadaniem S. A. „Gazolina". Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień w których uczestnicy Zjazdu ze wszystkich stron Polski wyrażali szczere zadowolenie że znaleźli sposobność poznania bogatych źródeł energji których odkrycie i rozbudowę zawdzięczamy pracy polskich przemysłowców i techników. Po śniadaniu zwiedzono szyby gazowe „Księże Pole", „Władysław" „Śmiały" poczem uczestnicy Zjazdu żegnani serdecznie przez gospodarzy udali się do Stryja, skąd powracali do swoich miejsc zamieszkania.—

Dzień polityczny.

Ubiegła niedziela była dniem ożywionej działalności politycznej przedewszystkiem z powodu mającego odbyć się plebiscytu.

P.P.S.C.K.W. urządziła wiec na tłoce koło Sokoła, na którym przemawiał skrzętny kolekcjoner posad dla siebie i swoich poseł Zygmunt Żuławski. Gdy mowca przeszedł do osoby Marszałka Piłsudskiego, grupka legjonistów i byłych wojskowych wzniosła okrzyk „niech żyje Marszałek Piłsudski“ i zaintonowała „pierwszą Brygadę“.

Pieśń legjonowa podziałała jak czerwona płachta na byka na bojówkarzy pepesowskich, którzy zbrojni w laski i noże rzucili się na śpiewających. Wnet posypały się i strzały rewolwerowe.

Ambulatorjum Kasy chorych miało do opatrzenia kilka ofiar bojówki pepesowskiej z ranami kłutemi i bitymi.

Niezrozumiałem jest stanowisko reprezentanta władzy politycznej, który mimo strzelaniny i zaburzenia porządku wiecu, bo nawet poseł Żuławski zszedł z trybuny, nie rozwiązał wiecu. Dalecy jesteśmy od szerzonej opinji, że ta ustępliwość wobec posła pepesowskiego jest asekuracją „na wszelki wypadek“.

Jesteśmy tylko przekonani, że starostwo wysłało do tej funkcji odpowiedzialnej urzędnika niedość wyrobionego.

Po tem zajściu wysłali legjoniści następujący telegram:

Marszałek Piłsudski

Warszawa Belweder

Poranieni przez bojówkę cekawistyczną posła Żuławskiego dnia 11 maja i szarżowani przez policję legjoniści borysławscy składają Ci Komendancie zapewnienia wierności żołnierskiej i gotowości bronienia wszędzie i zawsze swego Wodza.

Tego samego dnia odbył się odczyt b. ministra p. Inż. Jędrzeja Moraczewskiego który zgromadził w sali kina „Palace około 1000 osób. Po referacie prelegenta zabrał głos p. poseł Downarowicz, poczem w dyskusji zabierało głos kilku mowców.

Następnego dnia odbyło się zebranie poselskie P.P.S. d. Frakcji Rew. w kasynie Limanowej na Bani z udziałem posłanki Praussowej i posła Downarowicza, zas dnia 13 o godz. 4 pop. wielki wiec w sali Sokoła z udziałem p.p. posłów: Jaworowskiego, Szczypiórowskiego, Praussowej i Downarowicza. Wiec zgromadził około 400 osób.

Wspomnienia Jedenastolecia

Poraz jedenasty będziemy obchodzić świetlaną rocznicę wyzwolenia Zagłębia naftowego z rąk ukraińskich. Jedenaście lat temu pod Drohobyczem trwała zacięta walka, — Lotnej Komp. Pościgowej z wojskiem ukraińskiem. Wieczorem w niedzielę 17 maja 1919. komp. lotna pod dowództwem por Maczka, jak huragan wpada na pozycje Ukraińskie pod Drohobyczem. Ukraińcy wzmocnili pozycje, obsadzili miasto, bronili się zaciekle, obsypując nas gradem kul armatnich — cała wschodnia strona miasta, obstawiona była karabinami maszynowymi, które bez przerwy rechotały.

„Bagnet na broń, naprzód!!“. padł rozkaz Maczka, i już kompanja zajmuje gmachy, jeden po drugim ulice za ulicą. Ukraińcy zaskoczeni oddają się do niewoli, lub też uciekają na złamanie karku. Wtargnęliśmy do miasta. Ludność Drohobycza w ciemnościach śniła, — Polacy idą — obudziły ich ze snu strzały, ale jakieś inne, nie te głuche śmiertelne salwy, któremi po nocach ukraińcy gasili życie, skazanych na śmierć „za propagandę Polską“. Na ulicy zapalono światło, żołnierze śpiewają. Na odgłos piosenki wszystkie okna zostały oświetlone. I przyszli, — Ci dawno oczekiwani. Wiadomość tą powtarzano sobie okrzykiem, — Niech żyje Polskie Wojsko, — Niech żyje por. Maczek! Z oczyma łez pełnemi i bijącem sercem witano wszystkich razem i każdego z osobna. Na mieście wrzawa, por. Zawadowski Zygmunt (prawa ręka Maczka) śpieszy z patrolą na dworzec gł. po drodze wpada między uciekających ukraińców, prowadzi walkę na pięści — dworzec gł. zajęli — kilka pociągów zatrzymano. Nadeszły nowe posiłki, które zajęły placówki. Rankiem 18 maja, kompanja wyrusza do Borysławia — tu na dany znak syreny warsztatów Nafty, zagrały syreny w całem zagłębiu. Było to uroczyste przyjęcie. Ludzie niewiedzieli jak mają gościć, i jak mają przyjmować żołnierzy. Więc obstępując gromadą, głaskali i całowali Kubusia (konia na którym jechał Maczek) ciesząc się, i płacząc z radości. Po nad tłumem unoszą się w górę ręce powitania, co chwila udaremniają nam dalszy pochód. Spojrzenia ich nabrzmiałe łzą i pieszczotą, gdyby mogli rzucili by serca pod nogi żołnierzy Spazm szczęścia wstrząsnął tym zwartym tłumem, obrzucano nas kwiatami i częstowano wszystkiem. Kto był przywzięciu Borysławia, ten może się doprawdy uważać za wybrańca losu, i może zachować wspomnienia na całe życie, tak pięknych chwil, jakie niekażdemu sądzone jest przeżywać. To był tryumfalny pochód, tobyło coś, co się nieda opisać. Zdobywaliśmy wioski i miasta, począwszy od Chyrowa aż do Czortkowa, gdzie nas pierwszych otaczali ludzie płaczący z radości, narażający nieraz swoje życie, byle nam pomóc, i dać nam jakieś informacje . . .

Pikul Aleksander.

Wynik plebiscytu

Dnia 14 b. m. odbył się plebiscyt robotniczy w sprawie użycia 1% na budowę Spółdzielni mieszkaniowej (lista Nr. 1) lub na budowę Domów ludowych (lista Nr. 2). Plebiscyt ten dał następujące wyniki w naszem Zagłębiu:

Firma	uprawnionych do głosowania	głosy lista Nr. 1	głosy lista Nr. 2
Borysław			
„Galicja“	816	136	438
„Małopolska“	2301	341	1854
„Limanowa“	874	571	244
„Standard Nobel“	436	117	286
Inne	865	112	672
	5292	1277	3494
Drohobycz			
raf. „Dros“	185	8	167
„Polmin“	644	217	381
„Nafta“	203	189	11
„Galicja“	459	121	277
	1491	535	836
Stryj, Daszawa, Schodnica, Urycz i inne	580	52	496

Ostatecznie uzyskała w całem Zagłębiu lista Nr. 1 głosów 1919, lista Nr. 2 głosów 4748, czyli lista Nr. 1 w stosunku do całości otrzymała 28.8 %. O ostatecznym wyniku zadecydują wyniki z 2 innych zagłębi, gdzie plebiscyt odbędzie się 21 i 28 b.m. Naogół głosowało 99 % uprawnionych, co świadczy o żywem zainteresowaniu plebiscytem.

Z Zagłębia

Stan z dnia 11 b. m.

Gustaw gł. 1052 m, rury 5·5“, w popielskie, wierci i tłokuje 5000 kg. ropy dz.

Arkadja gł. 1407 m, rury 6·5“, w. palanickie, tłokuje 6.000 kg. ropy dz.

g. Sikorski gł. 785 m. rury 10“, w. nasunięte w instrumentacji,

Stateland Południe gł. 993 m, rury 10“, w. nasunięte.

Pasteur II. gł. 1814 m, rury 5“, pogłębia i tłokuje 3500 kg. ropy dz. w. menilitowe.

Józik gł. 709 m, rury 12“, łyżkuje 3500 kg. ropy dz.

Emil Parnas gł. 570 m, rury 12“, w. nasunięte.

James Forbes gł. 398 m, rury 14“, w. nasunięte.

Stateland XX. gł. 1584 m. rury 5“, w. popielskie, tłokuje 2,500 kg. ropy dz.

Sfinks gł. 1563 m. rury 6“, eocen dolny.

Vanderbergh gł. 1705 m, rury 7“, wierci i tłokuje 4000 kg. ropy dz. piaskowiec jamneński.

Zawisza Czarny II gł. 1315 m, rury 7“, w. polanickie, pogłębia i ściąga płynu około 3000 kg. ropy dz.

Jaberg gł. 1138 m, rury 7“. w. polanickie.

Nina uruchomiony przez fę „Premier“ w Mrażnicy dn. 7 b. m. gł. 55 m, rury 20“, w. nasunięte.

Standard IV gł. 1495 m, nawiercono horyzont ropny w spągowej partji menilitowej przewiercono 50 m partji rogowców. Produkcja nieustalona.

Gdańsk gł. 1477 m, w warstwach popielskich, piaskowiec borysławski przewiercono od 1457-1464 m — obecna produkcja erupcyjna wynosi 6500 kg. ropy dz. i 25 m³ min. gazu.

Petaine II. gł. 697 m, wierci od 497 m w warstwach inoceramowych nasuniętych.

Bitumen 67 gł. 651 m, od 584 m. warstwy inoceramowe nasunięte.

Galicja Bitumen A I gł. 554 m, od gł. 106 m w. inoceramowe nasunięte.

Galicja Bitumen A 2 gł. 928 m, od 820 m wiercono w najdolniejszej partji warstw nasuniętych które zaznaczyły się jako serja tektoniczna bardzo zmieszana — przeważają zielone łupki formacji eoceńskiej, od 826-870 m wyraźne kwarcyty i jaspisy jasne oraz od 908-911 m ślady czarnych łupków menilitowych. W gł. 909 m przewiercono granicę nasunięcia brzegu karpackiego — obecnie warstwy polanickie. W sąsiednim, w kierunku wschodnim, szybie Pasteur II warstwy nasunięte przewiercono w gł. 922 m — w szybie Gal. Bit. A. 2 nie zauważono czarnych łupków tak wybitnie, jak w szybie Pasteur II, gdzie wiercono w nich od 696 — 880 m.

Min. Kwiatkowski gł. 799 m, wierci się od 727 m w warstwach inoceramowych nasuniętych — rury 12“ postawiono wodoszczelnie, w gł. 427'10 m dn. 1 kwietnia b. r.

Statystyka naftowa, zeszyt 3, ukazał się w druku dając prócz wyczerpującego obrazu wierceń i produkcji całej Polski, wiele danych z całego świata zaopatrzonych w świetne krótkie referaty.

Kałusz

Dnia 10 b. m o godz. 18 odbył się w sali Magistratu wiec przy udziale około 300 osób pod przewodnictwem p, Sokola. Przemawiali poseł dr. Wojciechowski i poseł dr. Seidler na temat obecnych stosunków gopodarczych i politycznych. Obrady trwały około 3 godzin - po uchwaleniu rezolucji prorządowej zebrani w podniosłem nastroju rozeszli się do domu.

Dolina

—Dnia 10 b. m, o godz. 3 pop. odbyło się w sali Rady powiatowej zebranie Komitetu B.B.W.R, po przewodnictwem p. Gładyszowskiego, dyrektora tutejszego gimnazjum, na którem p. poseł dr. Wojciechowski wygłosił referat o sytuacji politycznej. Potem załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

—Dnia 11 b. m. odbył się o godz. 1 w sali Sokoła wiec, przy udziale około 400 osób. Na wiecu przemawiał p. poseł dr. Seidler, poczem podjęto dość wyczerpującą duskusję, w wyniku której uchwalono rezolucję porządową.

Stryj.

Dnia 11 b. m. odbył się o godz. 11·30 wielki wiec B. B. W. R, przy udziale około 1000 osób w sali Sokoła. Przewodniczył p. prof. Keim, przemawiali posłowie p. prof Kozłowski i p. dr. Wojciechowski Mówcy charakteryzowali sytuację polityczną i gos-

podarczą oraz stosunek Sejmu do Rządu.

Po przemówieniach referentów zabierało głos kilku mowców z sali którzy podkreślili fakt, iż z obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej społeczeństwo wybrnąć może tylko przy ścisłej spółpracy z Rządem, który opracował szeroki plan gospodarczy.

Niefortunne było wystąpienie jakiegoś pana Wójcika, który przytaczając ultra endeckie argumenty zastrzegał się kilkakrotnie, by ktoś nie pomyślał, że jest on endekiem, co wywołało wesołość na sali. Pan Wójcik stawiał zarzuty różnym urzędom, a gdy poseł Kozłowski odpowiadał na nie, p. Wójcik wyparł się swego poprzedniego stanowiska i twierdził, że żadnych zarzutów nie stawiał. Jeden z mowców, robotnik kolejowy, oświadczył iż w dzisiejszych czasach, gdy wszyscy cierpią wskutek kryzysu gospodarczego i ponoszą ofiary, byłoby. wskazane by posłowie zrezygnowali z 10 procent swej gaży. Na to oświadczenie obecni na sali posłowie stwierdzili, że zgadzają się z propozycją mówcy i po otwarciu sesji sejmowej wniosek taki złożą do laski marszałkowskiej.

Po dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:—

Wiec obywatelski zwołany na dniu 11 maja b.r. w sali Sokoła uchwala następującą rezolucję.

Zebrani na wiecu w dniu maja b. r. uchwalają

1).przesłać Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Ignacemu Mościckiemu i Pierwszemu Marszałkowi Wojsk Polskich Józefowi Piłsudskiemu wyraz najwyższej czci i hołdu.

2). Zebrani na wiecu stwierdzają pełne zaufanie do Rządu i Jego Premjera płk. Sławka i zapewniają, że obecny i każdy Rząd wyłoniony z Obozu Marszałka Józefa Piłsudskiego poprą całą siłą wierząc, że dąży on do ugruntowania „Dobra Narodu" i potęgi Państwa.—

3). Zebrani stwierdzają konieczność jaknajspieszniejszego załatwienia sprawy zmiany konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej, a kiedy Sejm obecny okazuje się niezdolny do jej uchwalenia proszą Pana Prezydenta o przeprowadzenie zmiany konstytucji drogą dekretu dla dobra potęgi Państwa.

4). Zebrani wyrażają najwyższe uznanie posłom Bezp. Bl. Wsp. z Rządem za ich energiczne przeciwstawienie się demagogicznym próbom centrolewu narzucenia Małopolsce samorządu powiatowego i gminnego godzącego w najistotniejsze interesy narodowo - polskie na kresach wschodnich i proszą by z całą energją przeciwstawili się demagogicznym projektom samorządowym centrolewu jako projektom partyjnym demagogicznym a wysoce antypaństwowym.

5). Zebrani proszą, by Rząd któremu patronują Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Mościcki i twórca państwowości polskiej Józef Piłsudski, przeprowadził program gospodarczy przez siebie skonstruowany, i uchwalkja poprzeć całą mocą wszelkie zamierzania w tym kierunku Rządu.

BORYSŁAW

Jedenastolecie oswobodzenia naszego Zagłębia obchodzonem będzie w dniu 17 b. m. uroczystą akademją w sali Sokoła. która rozpocznie się o godz. 19-ej (7 wiecz.). Bardzo bogaty, urozmaicony i ładny program akademji zapewni niezawodnie olbrzymie powodzenie tej radosnej uroczystości.

Doroczne Walne Zebranie Związku Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej Koło Borysław odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 15 pop. na Strażnicy na Wolance. Porządek dzienny przewiduje szereg ważnych spraw, wobec czego obecność wszystkich członków jest konieczną.

Tydzień L.O.P.P. trwać będzie od 18 do 25 b. m. Rozpocznie się on lotami pasażerskiemi w dniu 18 b. m. na błoniach koło Ochronki św. Barbary. Dla członków L.O.P.P. cena wynosi 5 zł., dla innych 10 zł. Tydzień zakończy się akademją w sali Sokoła.

Z Koła Urz. Adm. „W sali Kasyna urzędniczego wygłosił dnia 11. maja b.r. p. Dr. Smolnicki wykład z dziedziny ustawodawstwa społecznego p. t. „Ustawa o pracownikach umysłowych" wobec licznie zgromadzonych członków.

Szan. Prelegent w godzinnym wywodzie zanalizował poszczególne działy tej ustawy a przez swój znakomity sposób komentowania umożliwił zebranym dokładne zapoznanie się z tak trudnym materjałem prawniczym. Po wykładzie prelegent udzielał w dyskusji wyczerpujących odpowiedzi poszczególnym słuchaczom.

W niedzielę dnia 18. maja o godz. 4-ej popoł. wygłosi p. Dr. M. Karniol, sędzia w Drohobyczu odczyt z tej samej dziedziny p. t. „Najważniejsze wiadomości o postępowaniu procesowem w Sądzie pracy".—

Odnowienie kościoła. Ogłaszamy dalszy ciąg list składkowych zwróconych w ub. tyg. za luty: Marowski T. 41·65 zł., Reitharowa J. 24·50 zł., za marzec: Kom. Kalkus Fr. 17·— zł., Kom. Stejka K. 14·10 zł., Machnicka Wojciechowska 17·—zł.

Nadto za cegiełki uzyskano 6 zł. Rownocześnie uprasza się o zwrot pozostałych „list składkowych" bez względu na wysokość zebranej kwoty.

Festyn T.S.L. Dnia 11 maja br. Koło T.S.L. w Tustanowicach urządziło w Sokole festyn który wypadł bardzo pięknie. Bardzo dobry bufet a tani, bogata loterja fantowa, dla dzieci wędka, dla starszych strzelanie poczta i t. d. urozmaicały festyn i sprawiały, że zebawa miała charakter żywy i swobodny. Pierwszą nagrode za strzelanie wziął p. Leniewicz, drugą p. J. Matkowski, trzecią p. Szternal. Czysty dochód w wysokości 743·67 zł. przeznaczono na dokończenie budowy „Domu polskiego w Tustanowicach.

Stan bezrobocia. W czasie od 8 do 14 b.m. było u nas rejestrowanych bezrobotnych 2114, w poprzednim zaś tygodniu było 2120. Ustawowe zasiłki pobierało w czasie od 5 do 11 b. m. 397 na ogólną sumę 7001·47 zł. wypłaconych zasiłków.

Za kradzież garderoby na szkodę Piotra Bezubiuka i wiktuałów Romana Bachowskiego z Mraźnicy aresztowano Władysława Gabryela.

Bijatyka. Kierownik piekarni Spółdzielni p Bujakowski pobity został przez Lipe Fichmana i towarzyszy.

Repertuar kina Colosseum: „ZŁOTE PIEKŁO" świetny film z Dolores del Rio i Karolem Dan (Slim). W sobotę i niedzielę na poranki „CZŁOWIEK BEZ NÓG" świetna kreacja Lyon Chaney'a. Od poniedziałku staraniem L. O. P. P. „TRAGICZNY LOT IDZIKOWSKIEGO" i „CUD XX w.". Wkrótce najnowszy film Lyon Chaney'a „NA ZACHÓD OD ZANZIBARU" oraz „SEN O MIŁOŚCI" z Nile Asther i Jean Crawford.

Drohobycz

Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził tu w dniach od 1. do 6. kwietnia br. „Tydzień radowy". Impreza powyższa przyniosła 1000·58 zł. czystego dochodu, wskutek czego Oddział drohobycki stał się członkiem założycielem Instytutu radowego w Warszawie.

Śmierć z ręki bandyty poniósł Michał Hnatków z Hruszowa w chwili pościgu za trzema złodziejami. Byli to: Dmytro Iwaniszyn, Michał Kondratów i Wasyl Jaciuszka, wszyscy z Hruszowa. Strzał oddał prawdopodobnie Iwaniszyn raniąc Hnatkowa w prawe płuco, tak iż po kilku godzinach zmarł. Wszystkich aresztowano.

Nietakt policji. W dniu 3-go Maja jeden z posterunkowych P.P. brutalnie wypychał publiczność z jezdni przed szkołą im. Jadwigi. Gdy jedna z pań zwróciła się do posterunkowego o ułatwienie wycofania się, ten głosem podniesionym powiedział, że „nie jest jego obowiązkiem komuś torować drogę". Przechodzący w tym czasie wyższy oficer P.P. po zwróceniu się poszkodowanej p. por. Steczkowskiej nie wysłuchawszy prośby koszarowym tonem odpowiedział: „Rozkazu policji słuchać i wykonać!" Wskutek silnego zdenerwowania p. Steczkowska dostała ataku nerwowego i zemdlała upadając na jezdnię. Chorą zaopiekowali się Dr. Skulski Dr. Tiegerman, pna Leszkówna i inni, którzy byli świadkami zajścia. Policja nie zaopiekowała się chorą, a nawet cynicznie wyraził się jej funkcjonarjusz, że „teraz opróżni jezdnię". Nie codzienne te „kwiatki" świadczą same za siebie i nie potrzebują komentarze !

Samobójstwo przez powieszenie popełnił 50 letni Dmytro Dobosz z Bolechowic na tle rozstroju nerwowego.

Pomysłowy kontrolor dolarówek Banku Lombardowego ze Lwowa Władysław Berger f. Jankowski popełniał częste oszustwa na osobach klijentów swego Banku. Józefowi Ziębicy z Drohobycza zabrał przy okazji „kontroli" 1 dolarówkę i 1 premjówkę, a gdy usiłował popełnić to samo na szkodę Bazylego Znaka został zdemaskowany i aresztowany.

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Teodora Pachuły z Drohobycza przetrzymany został znany ptaszek Stanisław Kordasiewicz ze Stryja.

Papierowe zelówki dawał do sprzedawanych przez siebie bucików Chaskel Stein r. Kliber.

Amatora gołębi Eljasza Borego aresztowano za kradzież tych niewinnych ptaków na szkodę Piotra Daszki.

Do sądu doniesiono Gelę Feierberg za radjopojęczarstwo, Rózię Wohlman i Izaka Wegnera za przekroczenie ustawy o spoczynku świątecznym, za opilstwo i awantury po nocy z lokatorami Dmytrę Postojkę.

Zapobiegliwe gospodynie. W ciągu ubiegłego tygodnia pociągnięto do odpowiedzialności szereg naszych „gospoś" za dolewanie wody do mleka. Między innemi przyłapano na „chrzszczeniu": Annę Jachmił i Annę Leśków z Monasterka Stanisławę Klimkową z Wacowic, Marję Flunt i Olgę Bratuś z Uniatycz, Stefanję i Michalinę Homycz z Michałowic, Marję Cub z Woli jakubowej, Julję Kuśnierz z Liszni i Naście Petrów z Kołpca.

Za nieprzestrzeganie przepisów drogowych nałożono w ub. tygodniu 2 kary, przepisów sanitarnych 3, meldunkowych 2, przemysłowych 4, przepisów o napojach alkoholowych 1, za zakłócenie spokoju publicznego i niewłaściwe zachowanie się 3, za bezprawne noszenie broni 1, za porozumiewanie się z więźniami 1 oraz jedną karę na idącego śladami Ghandiego za wywar soli.

Zgubiono. Natan Herman Schönfeld zgubił książeczkę wojskową.

P. Ziehler, Borysław, współwłaściciel terenu byłej kopalni „Bech" zgłosi się w Jego sprawie u Marjana Kleina pod Debrą na „Bechu".

Z Izby Rzemieślniczej lwowskiej.

Jak się okazuje większa część uczniów jeszcze dotychczas nie jest obznajomioną z postępowaniem po ukończeniu nauki zawodowej.

Izba Rzemieślnicza lwowska zwraca przeto uwagę, że uczeń ukończywszy naukę zawodową ma wnieść podanie do Izby Rzemieślniczej we Lwowie ul. Jagiellońska 1 - z prośbą o dopuszczenie go do egzaminu czeladniczego. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia. świadectwo ukończonej nauki zawodowej, własnoręcznie napisany życiorys, 2 fotografje i taksę egzaminacyjną w wysokości 31 złotych 30 złotych jako właściwą taksę, a 1 zł. na wydatki pocztowe. —

Sekretarz :
F. Pisarski w. r.

WZROST NERWOWOŚCI.

Wzrost nerwowości w psychice ludzkiej i zwiększenie się liczby osób cierpiących na zaburzenie umysłowe, jako jedna z smutnych konsekwencyj doby powojennej, daje się zauważyć we wszystkich niemal krajach Europy. Wzrost ten obserwowano ostatnio w Niemczech, gdzie nawet od pewnego czasu stanowi on przedmiot rozważań zarówno psychjatrów, jak władz sanitarnych. Szcze-

golnie zastraszającem jednak staje się to zjawisko w Anglji, gdzie oficjalne dane Urzędu Zdrowia wykazują cyfry wręcz olbrzymie i wciąż rosnące. W styczniu bieżącego roku np. łączna liczba chorych umysłowo we wszystkich angielskich zakładach dla warjatów wynosiła blisko 134 tysiące osób, a więc w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła blisko o pięć tysięcy.

L: 1367 U 3 c 30

Ogłoszenie przetargu.

Wydział powiatowy Powiatowy Zarząd drogowy rzopisuje publiczny przetarg ofert owy na materjały do budowy i konserwacji dróg mostów na rok administracyjny 1930 31 dla dróg powiatowych i gminnych powiatu Drohobycz.

Oferty pisemne należy wnosić w terminie od dnia 14. V do dnia 27. V 1930 r do godziny 10-tej rano na przepisanych formularzach które oferenci mogą nabyć w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drohobyczu.

O ilości mających się dostarczyć względnie przewieść materjałów na poszczególne drogi 1 km. i o bliższych szczegółach przetargu należy informować się w Powiatowym Zarządzie drogowym w Drohobyczu.

Oferty należy składać w kopertach opieczętowanych z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę względnie rozwóz szutru lub drzewa“ dla Powiatowego Zarządu Drogowego w Drohobyczu i przy dołączeniu dowodu złożenia przez oferenta wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej dostawy lub przesyłać pocztą na ręce odnośnego Powiatowego Zarządu Drogowego.

Plan oraz warunki dostawy są do wglądu w Powiatowym Zarządzie Drogowym w godzinach urzędowych.

Oferty wniesione po terminie tzn. w dniu 27 maja godzina 10 rano 1930 r. względnie nie odpowiadające warunkom dostawy oraz przepisom obowiązującym o oddawaniu dostaw nie będą rozpatrywane.

O ile Komisja uzna za stosowne może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny.

Zastrzega się dowolny wybór ofert niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Z Wydziału powiatowego;
Kier Tymczas. Zarz. Pow.
Starosta
Stanisław Porembalski mp.

Kierownik Powiatowego
Zarządu Drogowego
Inż. Jan Czaczkowski mp.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za 1/16 w dolarach amerykańskich.

Borysław: tendencja związkowa:
Apollo I i II 25 tr Bernard 15 tr **Ekwiwalent** II iV 100 **Wulkan Horodyszcze** I i II 50, **Wiara** 70 tr **Zyghard** I, II i III 65, **Jutrzenka** 20 tr **Konrad** I, II, IV i Bruger S.O. Mary I, II, III, V 90, **Pontresin** **Galicja** I, II, III, IV, V 140 tr. **Piłsudski** 40, **Polska Nafta** VI (**Wilson**) 10, **Silva Plana** I, II, III, V, VI, VII, VIII IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII **Kozak** 310. tr. Blochówka II. tr. 20. **Zyta** 70 tr. **Ignacy** 15 tr.

Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik** I i II 40, **Krakowianka** 25, **Marja Teresa** I 35, Mar. Ter. IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, **Walka** 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mrażnica
Piłsudski III 20, **Fotogen** II, III, IV, X, XII 80 **Halina** 60, **Zawisza Czarny** I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. **Sfinx** 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 115 tr. **Arkadja** 105 trans. **Horodyszcze** I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 350 tr. **Józef** I, II, III, IIII. 190, **Zofja** I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** V 112 tr. **Zygmunt** (Lim.) 130 tr. **Gdańsk** 120 tr. **Ropa** 76 tr. **Jakób** 70 tr. **Beno, Mella, Rella** 220, tr. **Pogoń** 28, **Yvonne (krak)** (Siecherman) 25 **Czesław, Sosnkowski** II, III, V, 160 tr. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 25, **Milano**, I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, Bonaparte 25, **Ella** 50, tr. **Guido** 85, **Janina** 30, **Skarb** I, II, III 20 **Wybuch** 17, **Linka** I, II 40, **Mina** 38 tr.
Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka por. 505 50 Gen. Sikorski Metan 55 tr. **Aldona** (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 70 Minatera 53 Bogdan 27 Warszawa 40, Elsa 15, **Ewa** 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 48. Union I, II, III, IV, VII, 140 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 50 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Angele (Joffr, Petaine) 860 tr Horodyszcze Galicja 340 tr

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ „ schodnickiej 315 „
„ „ uryckiej . . 360

BORYSŁAW, dnia 1. Maja 1930. r

Odezwa!

W ub. roku jedynie dzięki rozumnej ofiarności miejscowego społeczeństwa zdołała „Kolonja Wakacyjna im. J. Piłsudskiego“ wysłać na wywczasy do Podbuża, zupełnie bezpłatnie 95 dzieci bezrobotnych.—

O doniosłości tej akcji dla dziatwy nie trzeba chyba mówić.—

Ufamy, że społeczeństwo i w tym roku nie odmówi Swej życzliwej współpracy „Związkowi Pracy Obywatelskich Kobiet“, który przejął agendy „Kolonji Wakacyjnej im. J. Piłsudskiego“ i czyni starania aby w tym roku wysłać 150 dzieci na wakacje.—

Fundusze na ten cel będą zbierane w drodze składek na listy tylko w ciągu 2 miesięcy.—

Niech nikogo nie braknie wśród ofiarodawców.—

Pamiętajmy, że zdrowie dzieci, to podstawa i kapitał Narodowy.—

Sekretarka: Przewodnicząca:
J. Stankiewiczówna mp. J. Wojciechowska mp.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.